

NADNIEMIENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-6
Administracja 10-11-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 236 Rok II
GRODNO
czwartek 27 sierpnia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpaltoży. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego sawiadomienia.

P
K
I
N
O

LA-CE

ulica Pocztowa Nr 4

D z i ś!
Największy
szlagier
sezonu

RADYSZ

(modlitwa za umarłych)
Tragedja z życia żydów w 7 aktach

— W roli głównej —
słynny tragik doby obecnej

OSKAR BEREĞI

„Poległym których pamięć żyje Cześć!”

Ogólne Zebranie Komitetu „Budowy pomnika dla poległych” w Grodnie, stanęło na odrębnym stanowisku niż wszelkie dotychczasowe projekty powstałe w licznych miastach Rzeczypospolitej, jednogłośnie bowiem uchwalono:

Ze Cześć dla bohaterów naszych upostaciowana w symbolicznym grobowcu „Niezanego Żołnierza” o ile znalazła słusze zastosowanie w stolicy państwa dając możność wszelkim Zjazdom i Organizacjom do składania zbiorowego hołdu pamięci poległych, o tyle rozdrabianie tej oderwanej i mglistej Idee i wcielanie jej w życie w poszczególnych miejscowościach zamieni ją z ozasem w szablon, a tem samem spowszednieje.

Pozatem zebranie uznało, że tego rodzaju bezimienny pomnik nie daje należytego wyrazu uczuciom, oplakujących tych blizkich z krwi i kości naszych zrodzonych, którzy swą dostojną śmiercią wzmocnili potęgę państwa, odkupili wolność ojczyzny, i kurhanami mogiłnemi szlaki Jej granic-wytknęli“.

Tym to znanym i ukochanym braciom wnieść pomnik postanowiono. Pomnik z glazu wydartego szarej glebie Grodzieńskiej, tej glebie, która w swem macierzyńskiem łonie utuliła do snu wiekuiętego synów poległych w Jej obronie..“

U stóp glazu wyrzute zostaną nazwiska tych szarych rycerzy i historyczne pola Ich Chwałebnej Śmierci...

Komitet nie czyni do Was apelu Rodacy o datki „popłyną one wartką strugą samorzutnie, nie idzie tu o wysokie sumy, lecz o ten grosz ofiarny szerokich mas Ku czci tych którym niech Świeci Chwała Wiekuięta“...

Przewodniczący
Leon Berbecki
Dow. O K. III.

Za sekretarza
Szuic
Insp. szkolny.

Program obchodu sierpniowego i przyjęcia Marszałka Piłsudskiego

Komitet obchodu sierpniowego i przyjęcia Marszałka Piłsudskiego w którego skład, z inicjatywy Związku Strzeleckiego, wchodzi 18 insty-

tucji społecznych i stowarzyszeń kulturalnych i oświatowych, opracował już szczegółowy program uroczystości i przystąpił do jego technicznego wykonania.

Program w ogólnych zarysach zapowiada:

1) o godz. 9-tej rano w kościele Garnizonowym nabożeństwo za po-

ległych na polu chwały w walce o wyzwolenie Polski Strzelców Legionistów, Członków organizacji P.O.W. i wszystkich żołnierzy polskich;

2) o godz. 11-tej 50 powitanie na dworcu przybywającego Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego;

3) o godz. 2 ej po poł. obiad strzelecki na Zamku;

4) o godz. 4.15 popisy sportowe na boisku garnizonowem;

5) o g. 8.30 uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim z programem: 1. Apoteoza, 2. powitanie Komendanta Piłsudskiego, 3 przemówienie poselskie, 4. „Nieznany żołnierz“.

Komitet obchodu najprzejmiej prosi zarówno mieszkańców Grodna i okolicy, jak instytucje biorące udział w uroczystości, ażeby w celu uniknięcia nieporozumień i ułatwienia porządku organizacyjnego o zastosowanie się do podanych poniżej wskazań:

1) Dostęp na dworzec poza kompanjami honorowemi, wojskowymi i przedstawicielami władz administracyjno-cywilnych, mają jedynie przedstawiciele instytucji społecznych, prasa i komitet obchodu za specjalnymi kartami wstępu, które wydaje każdodziennie do piątku włącznie p. plk. Gorzechowski ul. Kirchowa.

Korporacje, stowarzyszenia, związ-

ki i ludność ustawia się szpalerami przed dworcem, na miejscach wyznaczonych przez p. mjr. Hofbauera.

2) Karty imienne na obiad (cena 3 zł. od osoby) wydają zgłaszającym się dyżurni członkowie Komitetu Obchodu w lokalu Związku Strzeleckiego (ul. Orzeszkowa 28) każdodziennie do czwartku włącznie od godziny 5—7 po poł.

3) Bilety na boisko będą do nabycia u wejścia;

4) Bilety na przedstawienie do teatru miejskiego pozostałe jeszcze do sprzedaży będą do nabycia w piątek i w sobotę w kasie teatru w godzinach zwykłych.

5) Korporacje i publiczność formująca szpaler przed dworcem obowiązuje przybycie najpóźniej o godz. 11 m. 20; na wszystkie pozostałe uroczystości, jak obiad, boisko i teatr uprasza się o przybycie i zajęcie właściwych miejsc na 10 m. przed wyznaczonym czasem rozpoczęcia.

6) Przy Związku Strzeleckim czynne jest każdodziennie od 5—7 po południu biuro informacyjne, które załatwia wszelkie sprawy związane z obchodem Sierpniowym i przyjazdem Pana Marszałka.

Czytajcie „Nadziemski Kurjer Polski“

Teatr Miejski
dyrekcja Br. Skąpskiego
Dziś
po cenach popularnych
**„WESELE
podczas rewolucji“**
Efektowna sztuka francuska
Początek o godz. 8.30 w.

Z TEATRU

„Wesele podczas rewolucji”

Sztuka w 3 akt. Simonsa.

Spuszczone z łańcucha zwierzę ludzkie zawsze i wszędzie było i po wsze czasy będzie niczem więcej jak żądnym kwi zwierzęciem.

Dla nas, patrzących własnymi oczyma na słodkie rewolucji, przeżywających chwile tworzenia się z chaosu nowych form ludzkości, tem ciekawsza jest wtorkowa premiera, iż świadczy ona po raz tysięczny, że, jak głosi stara prawda, nic nowego niema na świecie i „wszystko to już było”.

Artystyczny fragment z czasów rewolucji francuskiej, jaki nam narysował swym utalentowanym piórem autor „Wesela podczas rewolucji” odtwarza pełnię sytuacji ówczesnej, dostatecznie markuje grozę położenia i równowagę rozmieszczonych po obu stronach typów dodatkich i ujemnych, stara się zachować złoty środek bezstronności artysty — historyka nie biorącego na siebie odpowiedzialności za to, czem była w owym czasie karta historii jego narodu.

Niema w tej sztuce komplikacji psychologicznych ani filozoficznych zakłóceń, jest realny smaczak życia i z tego właśnie powodu tak silnie przemawia i trafia do przekonania widza.

Dopiero w końcu autor uchyla przybicie, pokazując własne oblicze,

gdy ostatnim tchem konając pod kulami współtowarzyszy broni Maro Aronszepce znamiennie słowa: „Niech żyje wolność”.

Umierający rewolucjonista widzi w rewolucji jedynie drogę prowadzącą do prawdziwej wolności, patrząc jednak na krwawe trzęsawisko, przez jakie droga ta prowadzi nie może zdobyć się na okrzyk na jej cześć a jedynie rzuca osłabły szept na cześć tej gwiazdy wolności, jaką dojrzał widocznie swemi konającymi oczyma.

„Wesele podczas rewolucji” robi, trzeba przyznać, mocne wrażenie i trzyma nerwy i uwagę widza w ciągłym napięciu. Jest to dowodem nie tylko wartości samej sztuki lecz i gry artystów, która widocznie stoi na należytej wysokości.

Wystawienie „Dybuka” pokazało nam jeszcze raz, czem jest dyr. Skąpski, tworzący, jako rzeźbiarz artystycznym swym dółtem arcydzieła z surowych brył gliny młodych nieświadomych siebie talentów. Dlatego też artystyczne wykonanie wtorkowej premiery nie powinno być nas zadziwić a jednak przyznajemy otwarcie, że byliśmy mile zaskoczeni zarówno zbiorową wartością twórczą wszystkich sił zespołu, jak i poszczególnymi talentami, które wyraźnie odcinały się, jak gwiazdy na ciemnym tle firmamentu.

Na pierwsze miejsce wysunął się występujący po raz 1-szy w większej roli na naszej scenie p. Aleksy, który stworzył prawdziwą kreację

w trudniej i b. ryzykownej roli „zwierzęcia spuszczonego z łańcucha” — komisarza rewolucji. Począwszy od odpowiednio przystosowanego głosu a skończywszy na doskonałej mimice p. Aleksy dał w komisarzu to, na co oczu nasze w niedawnej przeszłości patrzyły i dla czego też możemy ocenić tak dokładnie wartość gry młodego artysty. Znać, że p. Aleksy jest inteligentnym i myślącym aktorem, od chwili bowiem zjawienia się na scenie do momentu zejścia z niej gra nieustannie, nie będąc ani na jedną chwilę świadkiem jedynie toczącej się akcji, jak to się dzieje szczerzej z młodemi aktorami, którzy po wypowiedzeniu swojej kwestji bezdusznie oczekują nadejścia jej dalszego ciągu.

Panna Czechowiczówna stworzyła wielce wdzięczną postać młodego dziewczęcia, opanowała intencje autora w zupełności i dzięki melodyjnejmu głosowi oraz naturalności w grze zdobyła sobie wstępnym bojem sympatję publiczności.

P. Rymusza z umiarkowaniem wytrawnego aktora przeprowadził łatwo do załamania się typ margrabiego. W scenach dramatycznych umiał zachować równowagę, w lirycznych zaś był pełen naturalnego wdzięku i porwał ozarem wiosennej młodości.

P. Wandt, którego podziwialiśmy szczerze w księżycowej postaci Chonena w „Dybuku”, dał nam poznać szerokość skali swego talentu, stwarzając bez zarzutu marsową po-

stać żołnierza konwentu.

P. na Zielńska trzymana dotąd w roli kopciuszka zbuntowała się widocznie i otrzymawszy większą rolę zadokumentowała, że ma wyższe aspiracje i to w zupełności uprawione. Jej rola panny służącej — przyjaciółki była bez zarzutu. Radzimy tylko p. Zielńskiej zwrócić bacniejszą uwagę na swoją figurkę. Za 40 lat będzie miała dość czasu trzymać się tak pochyło — obecnie młodej osobie z tem bardzo nie do twarzy.

Najmniej udanie wywiązał się ze swej odpowiedzialnej i nader ważnej roli Maro Arona p. Marja. Dalecy jesteśmy od silnej krytyki talentu p. Marjana, pozostawiając to czasowi, który najlepiej go wydatnie potrafi i chętnie składamy niedociągnięciu przezeń roli na karb nieobycia się ze sceną i nerwowej wrażliwości młodego artysty. Bliższą ocenę talentu p. Marjana odkładamy do następnych jego występów.

Zupełnie poprawnie wywiązał się z zadania p. Rzentkowski w roli Prospera, jak również p. Bilski ze swej epizodycznej roli.

P. Orski zanadto recytuje swą rolę.

O dyr. Skąpskim doskonałym wykonawcy maleńkiej roli pułkownika nie będziemy mówili jak zwykle nie mówi się o zbyt drobnych czynach ludzi, posiadających już duże zasługi.

Całość wypadła nad wyraz efektownie i wyreżyserowaną była do najdrobniejszych szczegółów.

Jak stoi akcja przeciwko Wil. B. Ziem.

Wobec wielkiego zainteresowania jakie wywołała rozpoczęta przez Zw. Wil. Nier. miast Grodna, Wilna, Białegostoku, Brześcia i B. i innych miejscowości, akcja przeciwko nieprawidłowym żądaniom W. B. Z. co do przerochowania długów przedwojennych i doliczania w każdym oddzielnym wypadku niesłychanych kwot za koszty administracyjne — miałem rozmowę z honorowym sekretarzem Zw. p. Leonem Załuckim i otrzymałem wyjaśnienie następujące:

Jak wiadomo na zjeździe miast kresowych w Wilnie dn. 19 lipca r. b. stworzony został przy Zarządzie Wil. Zw. Wil. Nier. specjalny Komitet obrony interesów dłużników W. B. Z., który to miał kierować tą całą akcją w imieniu własnym oraz pozostałych miast.

Komitet ten powołany do życia przeszło miesiąc temu, absolutnie nie uczynił nic zdołał tak, że faktycznie całą tą akcją kieruje Zw. Grodz.

Niestety i ten ostatni niewielkimi rezultatami swojej pracy może się poszczycić, gdyż z powodu wyjazdu prezesa Zw. adw. Zadaja i niektórych członków Zarządu na letnie wycozasy, praca Związku stanęła prawie na martwym punkcie. Jednakowoż przez czas ten złożone zostało podanie do Ministra Skarbu ze wskazaniem wszystkich niesprawiedliwych żądań W. B. Z. Jednocześnie zaskarżono do Najwyższego Trybunału Administracyjnego (w imieniu jednego z dłużników) rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 21. IV. i 19. V. 1923 r. tyczące konkursu długów powyższego banku.

Obecnie po przyjeździe prezesa Zw. adw. Zadaja w tych dniach zosta-

nie złożona powtórna skarga do Najw. Trybunału Admin. w imieniu większej ilości dłużników (120 osób), następnie złożone będzie podanie do Rady Ministrów z prośbą o odwołanie wspomnianego wyżej rozporządzenia Ministra Skarbu.

Głównym zadaniem naszym — mówi p. L. Z. — jest poczynienie starań, aby Ministr Skarbu, ewentualnie Najwyższy Trybunał Administr. do czasu rozpatrzenia wniesionych skarg i wydania decyzji, wstrzymał wykonanie rozporządzenia Min. Skarbu z dn. 21. IV. i 19. V. 1923 r. Ta okoliczność pozbawi Bank możności wystawienia na liicytację nieruchomości swoich dłużników. Związek nasz ma ogromne trudności przy przeprowadzeniu wspomnianej akcji z powodu braku środków. Rejestracja dłużników nie dała tych rezultatów, jakich oczekiwano. Jeżeli cokolwiek udało się zrobić, to tylko dzięki naszemu prezesowi p. Zadajowi, który pracuje dla dobra sprawy, nie szczędząc sił i energii.

W końcu p. Załucki dodał, że pomimo poczynionych starań przez Zw. w kierunku osiągnięcia prawidłowego obliczenia długów, Magistrat m. Grodna w wykonaniu uchwały Rady Miejskiej wysłał delegację do Warszawy, zadaniem której będzie domagać się odroczenia terminu płatności rat amortyzacyjnych bankowi do r. 1928.

Jak widać z tego wszystkiego dłużnicy Wil. Banku Ziem. mogą być zupełnie spokojni, gdyż o los ich troszczy się Zw. Grodz. Jak również Magistrat m. Grodna, który nawiasem mówiąc wszystkie uchwały przyjmuje, nie wszystkie jednak wykonywa.

M—cz.

Teatr Miejski

Dzisiaj po raz 3-ci efektowna i wzruszająca sztuka historyczna „Wesele podczas rewolucji”, która na premierze podobała się bardzo.

W próbach arcyzabawna krotochwila Savoir „Gdy kobieta zapragnie”. Wesoła ta komedia obiegła wszystkie sceny europejskie, wszędzie zdobywając olbrzymie powodzenie. I u nas zapewne osiągnie rekord powodzenia.

Ceny miejsc popularne.

Zebranie w sprawie dozorców domowych

W dniu 28 b. m. odbędzie się w kancelarji Inspektora Pracy posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej wyznaczonej przez Ministerstwo Pr. i Op. Sp. w porozumieniu z Min. Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych celem złączenia zatargu pomiędzy właścicielami domów a dozorcami.

ZAKŁADY GRAFICZNE

i PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY

Aleksander Łapia i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty

LITOGRAFICZNE

jak etykiety, plakaty, reklamy.

Specjalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzelnii.

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

CRESOVIA